Nr. 502. (Wydanie poranne). We Lwowie poniedziałek dnia 30 października 1905 Rok XXXVIII.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony;
za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

z jednorazową przesyłką:		z dwurazową przesyłką:	
rocznie . . .	30 K — h	rocznie . . .	36 K — h
kwartalnie . .	7 „ 50 „	kwartalnie . .	9 „ — „
miesięcznie . .	2 „ 50 „	miesięcznie . .	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen. — W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI" — Lwów, plac Marjacki l. 7. Telefonu Nr. 151.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy. Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy. Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. — Najmniejsze ogłoszenie 30 halerzy.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

we Lwowie:		na prowincji:	
poranny	8 halerzy	poranny . . .	10 halerzy
popołudniowy .	4 halerzy	popołudniowy .	5 halerzy

Właściciele i redaktorowie: DR. K. OSTASZEWSKI-BARAŃSKI i MIECZYSŁAW SCHMITT.

Sprawa parcelacji.

VII. Wydział krajowy, mając przedłożony cały powyższy materjał, opierając się nadto na wspomnianej już jednomyślnej opinji krajowej komisji spraw rolniczych z dnia 1 lipca uznał, że sprawa ujęcia kierunku parcelacji w ręce powołanych czynników w celu usunięcia lub złagodzenia jej ujemnych następstw, winna być rozwiązaną przedewszystkiem w tym duchu, iż zasadniczo nie może to rozwiązanie opierać się na ustawodawczem, czy też administracyjnem uniemożliwieniu lub utrudnieniu nabycia ziemi warstwom, pragnącym nabyć ziemię, choćby i w małym kawałku. Dążenie szerokich warstw ludności naszego kraju do nabycia choćby kawałka ziemi ojczystej, do powiększenia ojcowizny, uznaje Wydział krajowy za uprawnione, godziwe i słuszne i nie mógłby przedłożyć Sejmowi wniosku, któryby miał na celu wyjęcie jakiegokolwiek typu własności ziemskiej z obiegu, zamknięcie możności przejścia takiego typu w inną formę tej własności przez przejście w ręce innych właścicieli. Zajmując to stanowisko, uznaje jednak Wydział krajowy za obowiązek reprezentacji kraju wobec stwierdzenia ujemnych i szkodliwych, z interesem publicznym nie dających się pogodzić, cech i następstw ruchu parcelacyjnego w kraju, podjęcie czynności w celu pokierowania tego ruchu zgodnie z interesem kraju, interesem publicznym, wprzągnięcia go w służbę tego interesu, oczyszczenia go ze zwyrodnień, które się w procederze parcelacyjnym rozwielmożniły. Osiągnięcie tego celu jest możliwe przez zdobycie możności oddziaływania na ten proces, na jego przyczyny, a pośrednio i skutki.

Zasadnicze stanowisko Wydziału krajowego wyklucza możność oddziaływania na dwie przyczyny, że tak powiemy, naturalne, parcelacji, na: popyt na ziemię i jej podaż, będą więc one działać nadal. Wydział krajowy zaznacza jedynie, że działalność, której wedle niżej omówionych wniosków, w razie ich przyjęcia, Sejm będzie mógł dać początek, niewątpliwie oddziała na pewną modyfikację obu tych czynników. Popyt uczyni zdrowszym, budząc i krzewiąc wśród ludności, żądnej ziemi, właściwe pojęcie o jej gospodarczej wartości i cenie, podaż uczyni mniej wymagającą zysku, a więc jeden i drugi czynnik unormuje i umiarkuje. Pozostaje trzecia przyczyna dzisiejszego ruchu parcelacyjnego, a powiedzmy odrazu, główne źródło zwyrodnień parcelacji, spekulacja parcelacyjna. Przeciwdziałanie temu czynnikowi uznaje Wydział krajowy za obowiązek reprezentacji kraju i wszystkich czynników, powołanych do przestrzegania interesu publicznego, a oddziaływanie na kierunek parcelacji ma mieć, zdaniem Wydziału krajowego, głównie na celu uniemożliwienie spekulacji parcelacyjnej i jej zgubnej działalności.

Cel ten zdaniem Wydziału krajowego, można osiągnąć, czyniąc spekulantów parcelacyjnych i ich usługi realne zbędnemi. Zjawili się oni na targu ziemią, jako pośrednicy kredytowi, później dopiero przyjęli rolę nabywców ziemi *en gros* dla przeprowadzenia rozsprzedaży detajlicznej. Można ich więc usunąć, stwarzając przedewszystkiem źródło kredytu parcelacyjnego, tańszego i dogodniejszego niż ten, jakim oni służą swej klienteli, a to nietrudno wobec wysokiej stopy oprocentowania kredytu u nich i ciężkich wogóle warunków tego kredytu, powtóre można to uczynić, organizując nabywców parcelacyjnych tak, iżby im umożliwić nabywanie ziemi wprost od sprzedającego ją właściciela.

Wydział krajowy, uznając trafność tej drogi, wskazanej w opinji krajowej komisji dla spraw rolniczych, postanowił przedłożyć Sejmowi wniosek otwarcia źródła kredytu parcelacyjnego w Banku krajowym i wypracował projekt odpowiednich zmian w statucie Banku krajowego, mających na celu utworzenie osobnego oddziału dla kredytu parcelacyjnego.

Wprawdzie Sejm uchwałą z dnia 28 stycznia 1896 roku przyjął normy i warunki pod jakimi Bank krajowy mógłby przychodzić w pomoc spółkom parcelacyjnym w takich interesach, których celem byłaby jedynie częściowa parcelacja dóbr ziemskich, o ile korzystnie wpłynąć może na interesa rolnicze i społeczne kraju naszego i na podstawie tych norm wziął Bank krajowy udział w założeniu Banku parcelacyjnego we Lwowie w roku 1898, a następnie w utworzeniu Towarzystwa wzajemnej pomocy obywatelskiej w Krakowie, ale dziś Wydział krajowy, ze względu na ruch parcelacyjny w kraju i jego następstwa, musi przedłożyć Sejmowi odpowiednie zmiany tych norm. Wydział krajowy opracował już odpowiedni projekt zmian statutu Banku krajowego, ale nie przedkłada go jeszcze Sejmowi, gdyż musi jeszcze być on przedmiotem opinji organów Banku: jego Rady nadzorczej i dyrekcji.

Postanowienia nowego projektu od norm, uchwalonych przez Sejm w roku 1896, różnią się w trzech głównych punktach. Po pierwsze w projektowanych postanowieniach zastrzeżono, iż z kredytu parcelacyjnego korzystać mogą jedynie lokalne spółki nabywców parcelacyjnych, zawiązane celem nabycia i rozparcelowania między swych członków określonego w statucie spółki majątku, utworzone na podstawie wzorowego statutu i zostające pod patronatem Wydziału krajowego dla spółek rolniczych. Druga zmiana polega na postanowieniu, iż pożyczek spółkom udziela dyrekcja Banku na wniosek biura wspomnianego patronatu. Trzecia różnica wreszcie to postanowienie, iż Bank jest upoważniony do udzielania pożyczek parcelacyjnych spółkom już to z zasobów gotówkowych swego oddziału bankowego, już to w obligacjach komunalnych. Postanowienie to znajduje uzasadnienie w różnicy rozwoju i stanie parcelacji dziś, a przed laty 10; kiedy wówczas można było przypuszczać, iż zapasy gotówkowe Banku będą dostatecznem źródłem kredytu parcelacyjnego, to dziś mogłoby się to źródło rychło okazać niedostatecznem. — Nadto gotówkowe pożyczki z natury rzeczy krótko-terminowe, spłacalne według norm z roku 1895 najwyżej w 20 kwartalnych ratach, mogłyby być nie dość dogodnemi dla spółek parcelacyjnych, a jeśli ten kredyt ma być skuteczną bronią przeciw spekulacji parcelacyjnej, tedy musi Bank mieć możność udzielania go w formie najsposobniejszej i najdogodniejszej. Projekt statutu upoważnia więc Bank do udzielania kredytu parcelacyjnego spółkom w obligach komunalnych i przyznaje gwarancję kraju za emisję obligów komunalnych aż do wysokości 60,000.000 kor., podwyższa ją więc w porównaniu z dzisiejszym stanem o 30,000.000 kor. Postanowienie to statutu projektowanego jest wypływem uznania ze strony Wydziału krajowego, że warunkiem powodzenia akcji zamierzonej jest między innemi wydatność kredytu parcelacyjnego, udzielanego dla przeprowadzenia parcelacyj zgodnych z interesem publicznym, że dalej, jeśli kraj ma w akcji tej wystąpić skutecznie, to musi na targu parcelacyjnym zaciężyć finansową wagą tej akcji, inaczej, to jest, wstępując na ten targ z sumą nieznaczną w stosunku do dzisiejszych operacyj parcelacyjnych, naraziłby kraj swą akcją na zawody: zamiast usunąć spekulację z targu, poparłby ją tylko, owe bowiem parę miljonów przyczyniłoby się jedynie do podniesienia ceny ziemi i ożywienia spekulacji, podobnie, jak za mała ilość wody podnieca pożar, ale go ugasić nie zdoła.

Od wydawnictwa.

Doszło do naszej wiadomości, że niektóre osoby interesowane są przekonania, iż drukarnia „Dziennika polskiego" stanowi część integralną naszego wydawnictwa. Otóż oświadczamy, że rzeczona drukarnia „Dziennika polskiego" **z naszem wydawnictwem nie ma nic wspólnego**, które to wydawnictwo **posiada od lat własną drukarnię** pod firmą: „Drukarnia M. Schmitta i Spki" w niej się też *Dziennik Polski* drukuje i zakład ten wykonywa wszelkie inne drukarskie roboty.

Wydawnictwo „Dziennika Polskiego".

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Poniedziałek, 30 października.

Teatr miejski: „Safanduły", komedja. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W sali sejmowej: Posiedzenie Sejmu krajowego. Początek o godzinie 10 przedpołudniem.

Na politechnice (w sali VI): Odczyt p. Starzyńskiego, asystenta politechniki: „O krajowym przemyśle tkackim". Początek o godzinie 4 popołudniu.

W Muzeum przemysłowem m.: Wystawa wyrobów tkackich. Od godziny 8 rano do 6 wieczorem.

W auli Muzeum przemysłowego: Wystawa obrazu Wygrzywalskiego „Wyzwolenie". Od godziny 9 rano do 5 popołudniu.

W salonach Tow. sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe m.): „Wystawa jesienna". Od godziny 9 rano do 4 popołudniu.

Muzeum przemysłowe m. otwarte dla publiczności od godziny 9 rano do 2 popołudniu.

Na placu powystawowym: „Panorama racławicka". Od godziny 9 rano aż do zmierzchu.

Kalendarz. Poniedziałek (30): Klaudjusza. — Przemysława. — (17) Osyi pr. Wschód słońca o godzinie 6 minut 50, zachód o godzinie 4 minut 47.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota: +2° R. Pogoda.

Wiadomości osobiste. Ks. arcybiskup Simon (wygnaniec) bawi we Lwowie i bierze udział w uroczystości beatyfikacyjnej w kościele OO. Jezuitów. Również bawią we Lwowie, ks. Lic i ks. Marszałowicz, T. J.

Z rady miasta Lwowa. Posiedzenie tygodniowe Rady miejskiej, odbędzie się we wtorek, dnia 31 bm. o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej.

Mianowania. Kierownik ministerstwa oświaty mianował suplenta II gimnazjum w Rzeszowie Romana Cegielskiego prow. nauczycielem w seminarjum naucz. żeńskiem w Czerniowcach.

Odznaczenia. Cesarz nadał naczelnemu redaktorowi *Fremdenblattu* radcy dworu Marcelemu Frydmanowi krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Nowa składnica pocztowa. Z dniem 1 listopada 1905 zaprowadzona będzie w miejscowości Stopnice królewskie przeniesionej równocześnie z okręgu doręczeń ck. urzędu pocztowego w Limanowej do okręgu doręczeń ck. urzędu pocztowego w Tymbarku składnica pocztowa ze zwykłym zakresem czynności.

Odczyt o tkactwie. Celem zapoznania szerszych kół młodzieży technicklej z krajowym przemysłem tkackim, odbędzie się staraniem Technickiego Koła Pomocy przemysłowej, odczyt p. Starzyńskiego, asystenta politechniki, w poniedziałek, dnia 30 bm. o godzinie 4 popołudniu w sali VI. Goście mile widziani.

We wtorek odbędzie się wspólne zwiedzanie wystawy tkackiej w gmachu Muzeum przemysłowego miejskiego, pod łaskawem kierownictwem p. Starzyńskiego.

Sprawozdania z uroczystości jubileuszowej gal. zakładu dla głuchoniemych we Lwowie i z wiecu urzędników państwowych, który się odbył wczoraj popołudniu w sali obrad rady miejskiej, w sprawie podwyższenia dodatków aktywalnych i utworzenia stałej organizacji samopomocy, podamy z powodu braku miejsca w numerze popołudniowym.

Zaginiony chłopak. Dwunastoletni Jerzy Małuszyński, ubrany w bluzkę studencką bez odznak, w czarnych pantalonych i ciemnozielonym kapeluszu, zbiegł onegdaj z domu swych rodziców, zamieszkałych przy ul. św. Piotra l. 7.

Skradzione rogi. W nocy, z soboty na niedzielę skradziono p. Politzerowi w Wygodzie, 6 par rogów jelenich, montowanych na drewnianych tarczkach. Każdy pojedyńczy róg, zaopatrzony był pieczęcią na laku.

Kradzież. Bieliznę, wartości 200 koron, skradziono ze strychu Bajli Ham, zamieszkałej przy ul. Żółkiewskiej l. 35.

O samobójstwie Angelusa donoszą następujące szczegóły: We czwartek wieczorem wyjechał Angelus do Wiednia, aby wręczyć ministrowi sprawiedliwości napisany przez siebie memorjał. Gdy nie uzyskał posłuchania, w piątek napisał listy do rodziny, że uciekać nie chce, aby nie pozbawić jej kaucji 24.000 kor., złożonej za niego, ale życie sobie odbierze. Listy te otrzymała rodzina w sobotę w południe. Angelus widocznie przyjechawszy w sobotę rano do Krakowa, udał się wprost do łazienek, gdzie odebrał sobie życie. Rodzina jego, pozostawione po nim papiery i notatki, odnoszące się do znanej sprawy oszustw w zakładzie zastawniczym, istniejącym pod firmą Angelusa, a obciążające bardzo kapitalistów tego zakładu, oddała w ręce adwokata dra Włodzimierza Lewickiego.

---

* **Kalendarz „Śmigusa" na rok 1906** ozdobiony prześlicznemi ilustracjami, odznaczający się bogatą częścią literacką i dokładnym działem informacyjnym — mogą nabywać prenumeratorowie *Dziennika Polskiego* po wyjątkowo zniżonej cenie 70 hal. (35 ct), wraz z przesyłką pocztową; kieszonkowy zaś kalendarzyk po cenie 20 hal. (10 ct.), z pocztową przesyłką po 24 hal. (12 ct.).

NOTATKI literackie i artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś w poniedziałek, (wznowienie) „Safanduły", komedja w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

Jutro we wtorek, „Chopin", opera w 4 aktach, napisana przez J. Orefice, na tle melodyj Fr. Chopina, słowa A. Orvieto. Ostatni i pożegnalny występ Margot Kaftalówej i Henryka Drzewieckiego, artystów opery warszawskiej.

SEJM.

Kronika sejmowa.

W komisji administracyjnej referował w sobotę w dalszym ciągu p. Mais projekt zmiany ustawy budowlanej, o krycie dachów materjałem ogniotrwałym. Komisja w jednym kierunku zaostrzyła przedłożenie Wydziału krajowego, mianowicie, iż tak, jak w miasteczkach, także w gminach wiejskich, wszelkie budynki piętrowe mają do 10 lat od dnia wejścia w życie ustawy być pokryte materjałem ogniotrwałym.

Komisja budżetowa uchwaliła w sobotę wszystkie przedstawione przez p. Abrahamowicza, referenta subkomitetu, poprawki do projektu ustawy o zaprowadzeniu krajowych opłat szynkarskich i podwyższeniu krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa, a następnie uchwaliła w drugiem czytaniu cały projekt ustawy.

Następnie na podstawie referenta p. Stanisława Jędrzejowicza, uchwaliła komisja rubr. VIII. wydatków budżetu krajowego na drogi, oraz przyjęła przedłożenie Wydziału krajowego o podwyższeniu etatu inżynierów oddziału tenhniczno-drogowego, na podstawie referatu pos. Leo, uchwaliła zaś komisja zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego, powiększenie etatu krajowego biura kolejowego.

Rewolucja w Rosji.

W Finlandji.

(Telegram „Dziennika Polskiego".)

Hamburg. (Tel. wł.). *Hamb. Nachr.* donoszą z Helsingforsu: Wszystkie miejscowości, w których nie było stacjonowanych większych garnizonów wojskowych, znajdują się w rękach powstańców. Rewolucjoniści uwięzili miejscowe władze.

W Królestwie.

W Warszawie dzień sobotni minął stosunkowo spokojnie. W mieście tylko słaby ruch. Sklepy częściowo otwarte. Dzienniki nie wyszły. Brak wiadomości, zwłaszcza z Petersburga, działa niepokojąco na ludność. Po mieście krążą liczne silne patrole wojskowe. Zaostrzonego stanu wojennego w sobotę nie stosowano.

Z Sosnowca donoszą, iż w Gołonogu wywrócono pociąg z kamieniami. W Częstochowie w sobotę strzelano do lokomotyw. Na kolei warszawsko wiedeńskiej coraz widoczniej przejawia się anarchja. Od Warszawy do Ząbkowic kolej stoi, wobec pogróżek, rozesłanych depeszami przez Związek kolejarzy organizacji P. P. S.

Na przestrzeni Sosnowice-Sośnica-Ząbkowice, kolejarze narodowi usiłują kolej uruchomić, zapewne jednak nie uda się im to wobec pogróżek i zamarcia ruchu na dalszej przestrzeni. Z Częstochowy donoszą telegraficznie do Sosnowca, że część toru zniszczona. Robotnicy z zaciętością pilnują linji kolejowej i odgrażają się.

Koło Koluszek wysadzono dynamitem kilkanaście sążni toru.

W Sosnowcu dnia 24 b. m. odbyła się manifestacja na pogrzebie jednego z żydów, w której wzięło udział 300 Bundowców. W fabrykach tamtejszych ujawnia się silne wrzenie, na kopalniach spokojnie. Odprawiono stąd 2 pociągi osobowe do Poraja. Stacji w Częstochowie strzeże wojsko.

(Telegr. „Dziennika Polskiego").

Wiedeń. (Tel. wł.) Bezpośrednie połączenie telegraficzne Wiednia z Warszawą było w sobotę popołudniu przez krótki tylko czas przerwane. Przywrócono je o godzinie 3 popołudniu.

Warszawa. Telegraficzne połączenie z Moskwą przerwane. Mieszkańcom Łodzi grozi głód.

Warszawa. Sytuacja dotąd się nie zaostrzyła. Strejki trwają dalej.

Warszawa. (Tel. wł.). Podczas zgromadzenia, które odbyło się w gmachu instytutu weterynaryjnego, policja dokonała licznych aresztowań.

Zgromadzenie służby kolei warszawsko-wiedeńskiej uchwaliło strejk prowadzić aż do zdobycia politycznych i narodowych koncesyj.

Od trzech dni nie przybyła żadna poczta.

Wiedeń. (Tel. wł.). Ruch telegraficzny na linji Wiedeń Warszawa, odbywał się dziś bez przeszkody.

Warszawa. (Tel. wł.). Pod Pabjenicami odbyło się zgromadzenie członków P. P. S. i „Bundu". Przybyli na miejsce kozacy, którzy aresztowali 120 osób. Z pomocą aresztowanym przyszedł tłum. Wówczas oficer kazał strzelać do tłumu. 28 osób śmiertelnie rannych.

W caracie.

Minister Witte o prasie i o „Dumie państwowej".

Na ostatniem posiedzeniu komisji hr. Solskiego przemawiał także Witte i to najpierw w sprawie swobody prasy. Zwrócił się stanowczo przeciwko samowoli administracyjnej, jaka na tem polu istnieje. Obecnie położenie prasy zależy wyłącznie od dowolności czynowników i to tak dalece, że nawet żywioły umiarkowane ostre przeciw temu systemowi podnoszą głosy. Stanowczo i jasno powinien rząd zaznaczyć swe stanowisko, aby wiedziano, czego chce, czy środków represyjnych, czyli też swobody określonej prawem. Osobiście oświadcza się Witte za stosunkiem prawnie określonym, bo samowolne zarządzenia administracyjne wobec prasy są niewłaściwe. Rząd musi oznajmić, że wniesie do „Dumy państwowej" ustawę o swobodzie prasy. Zanim ustawa taka wejdzie w życie, należy prasę pociągać do odpowiedzialności jedynie za uchybienia przeciwko kodeksowi karnemu. Rząd powinien i w innych dziedzinach zerwać z samowolą i uprawiać politykę jawną i otwartą. Środki represyjne odstręczają od rządu nawet te żywioły umiarkowane, które mogłyby być jego podporą.

Co do „Dumy państwowej", to wyraził się Witte, że jest ona jeszcze zagadką. Znaczna większość ludności nie ufa rządowi rosyjskiemu i stąd wnosić można, że Izba okazywać będzie pewną niechęć do niego. Dlatego też rząd nie powinien wywierać presji na wybory. Swoboda wyborów bez swobody prasy i swobody zebrań jest podług mniemania Wittego dziwolągiem.

Wywody powyższe są nietylko znamienne, ale mają oczywiście charakter mowy programowej.

(Tel. wł. Dz. Polsk.).

Petersburg. Hr. Witte przedłożył w Peterhofie listę nowego gabinetu. Także ministrowie Bułygin i Trepow byli z Wittem w Peterhofie.

Paryż. (Tel. wł.) *Petit Parisien* donosi z Petersburga, że kilku ministrów udało się wczoraj do Peterhofu i błagali cara, aby zabronił wszelkiego rozlewu krwi.

Petersburg. (Tel. wł.) W otoczeniu cara uważają pogłoskę o mającej nastąpić dymisji Wittego za nieuzasadnioną. Wprawdzie Trepow faktycznie kilka dni temu oświadczył, iż jest gotów natychmiast zgłosić swą dymisję, ale car odrzucił wszelkie próby, zmierzające do usunięcia Trepowa.

Petersburg. (Tel. wł.) Rewolucjoniści rozszerzają wśród garnizonu liczne pisma ulotne z wezwaniem do nie słuchania rozkazów Trepowa, gdyż przez spełnianie ich wzmogłaby się jeszcze wściekłość ludu.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Wobec wewnętrznych stosunków rosyjskich, które nie mogą pozostać bez niekorzystnego wpływu na europejskie targi pieniężne, oświadczył minister skarbu z własnej inicjatywy przybyłym bankierom, że proponuje odroczenie dalszych rokowań co do zamierzonej operacji kredytowej, aż do zmiany stosunków wewnętrznych i aż do lepszego na giełdach usposobienia wobec rosyjskich papierów zagranicznych.

Berlin. (Tel. wł.). Z Kijowa donoszą: Ruch na linjach południowo-zachodnich jest tylko w części utrzymany. Do Odessy nie odchodzą pociągi. Natomiast do Podwołoczysk ruch utrzymany.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Komunikacja telegraficzna z Moskwą przerwana.

Berlin. (Tel. wł.). Według doniesienia z Kijowa, porządek na podstawie wzmocnionej ochrony wojska, utrzymuje się jak tako. Generał komenderujący zawiadamia obwieszczeniem o zakazie zbiegowisk ulicznych, żąda posłuszeństwa dla wojska i grozi surowemi karami. Wszystkie szkoły są zamknięte, a na uniwersytecie odbywają się zgromadzenia ludowe. Ruch tramwajowy, z małymi wyjątkami, utrzymany.

Berlin. (Tel. wł.). *Local Anzeiger* donosi z Kijowa, że wszystkie dzienniki wydały następujące oświadczenie: „W porozumieniu z wydawcami i zecerami, zawieszamy wydawanie dzienników. Będzie się drukowało tylko telegramy, stojące w związku z ruchem wolnościowym.

Petersburg. Bank państwa i kasa państwowa, obsadzone wojskiem, jakoteż banki prywatne, w sobotę jeszcze pracowały.

Ruch ma zwykłe rozmiary. Także giełda jest licznie odwiedzaną, jednakże mało obrotów. Kolej finlandzka jest w ruchu, atoli pod osłoną wojska. Zwykłą korespondencję zagraniczną wysyła się na razie przez Helsingfors, Abo, Sztokholm.

Ulice miasta poza licznymi patrolami, mają zwykły wygląd. W wielu punktach miasta widać ambulanse sanitarne.

Wszystkie apteki przyłączyły się do strejku. Sprzedaż środków leczniczych wstrzymana. Adwokaci petersburscy i ich pomocnicy chcieli razem z robotnikami wymusić zamknięcie sądu, aby następnie w salach sądowych odbyć zgromadzenie. Adwokaci zjawili się w salach sądowych i usiłowali urzędników nakłonić do wstrzymania pracy. Gdy jednak tłum chciał wtargnąć do sądu dla odbycia zgromadzeń, wojsko i policja ich rozprószyły.

Jedną aptekę, która podjęła na nowo sprzedaż środków leczniczych, tłum obrabował i zburzył.

Praga. (Tel. wł.) *Narodni Polityka* otrzymała od pewnego Czecha, mieszkającego w Moskwie, telegram, donoszący o kilku

starciach z wojskiem, przyczem na ulicach strzelano.

Londyn. (Tel. wł.) *Times* donosi z Charkowa: Obiega pogłoska, że rewolucjoniści uwięzili generał-gubern. i zamierzają wykonać na nim wyrok śmierci. Partje rewolucyjne utworzyły po całym okręgu trybunały sądowe, mające sądzić wybitne osobistości. Nie robią z tego tajemnicy, że nie cofną się także przed wyrokami śmierci.

Rewel. Ubiegłej nocy przyszło do kilku starć między ludnością a policją i wojskiem. Zabitych 8, rannych 40. Tłum, zbrojny w karabiny i rewolwery, przeszkodził straży pożarnej, gdy chciała gasić ogień w teatrze miejskim.

Odessa. Rozlepiono tu ogłoszenie gubernatora, że wojsko będzie strzelało bez poprzedniego ostrzeżenia, jeżeli z tłumu demonstrantów rzucony będzie choćby jeden kamień. Uniwersytetu strzeże wojsko. Nikogo do środka nie wpuszczają. Robotnicy zmuszają do zamykania sklepów i restauracyj. Tramwaj nie kursuje. Apteki zamieniły się na stacje ratunkowe; lekarze organizują służbę ratunkową, gdyż istnieje obawa starć. Wszystkie place obsadzone są kozakami, policją i żandarmami. Zarząd miejski ukonstytuował się jako komitet samorządny, złożony z 15 członków.

Odessa. Tysiące robotników i studentów zbudowało w wielu ulicach barykady z wozów tramwajowych, belek, szyldów i t. p. Kozacy strzelali ku barykadom i zabili studenta, 3 robotników, jakąś dziewczynę, a ranili 18 osób.

Gubernator ponownie zażądał w Petersburgu ogłoszenia w Odessie stanu wojennego.

Na odbywające się onegdaj w nocy zgromadzenie ludowe przybyło 2 oficerów i 4 żołnierzy z prośbą, aby studenci i robotnicy nie strzelali wo pułków, w takim razie wojsko nie będzie strzelało do tłumu. Faktycznie też — z wyjątkiem kozaków — wojsko nie strzelało.

Odessa. Wybuchły tu strejk polityczny zataczа gwałtownie coraz szersze kręgi i objął już wszystkie zawody. Od dzisiaj strejkuje także personal wszystkich gazet, drukarni, banków, domów bankowych jakoteż wszyscy miejscy urzędnicy. Szkoły zamknięte. Senat uniwersytecki, nie czekając pozwolenia ministerstwa, przyjął dziś 259 abiturjentów żydów do rzędu słuchaczy uniwersytetu, aby w ten sposób zapobiedz powołaniu ich do wojska. Dziś zaprzestali pracy funkcjonarjusze i robotnicy kolei południowo-zachodnich. Wszelka komunikacja pocztowa miasta jest odcięta, tylko połączenie telegraficzne dotąd jeszcze utrzymano. Panuje brak środków żywności. Ceny idą w górę ogromnie. Pud węgla kamiennego kosztuje 50 kop. Wczoraj wieczór odbyło się w ratuszu tłumne zgromadzenie około 8.000 osób, brali w niem udział wszyscy członkowie zarządu miejskiego i profesorowie uniwersytetu. Uchwalono wstrzymać wypłatę miejskiej subwencji na rzecz policji i zorganizować natychmiast własną milicję jakoteż samoobronę obywateli.

Moskwa. (Pet. Ag.) Usposobienie bardzo wzburzone. Onegdaj rano wymusili pomocnicy handlowi zamknięcie sklepów. Przyszło do starć z policją, groźnych zwłaszcza przy bramie Iierskaja, gdzie wiele osób odniosło rany. Uniwersytet jest zabarykadowany. Centralny komitet studentów utrzymuje przy wejściach zbrojne straże, podczas gdy część studentów z obawy napadów gromadzi się wewnątrz uniwersytetu. Aktorzy kilku teatrów przyłączyli się do strejku. Delegaci robotników oświadczyli wobec reprezentacji miasta, dokąd zostali powołani, że zgodzą się na naprawienie wodociągów, jeżeli rezerwoary wody zostaną im oddane do dyspozycji, a zarząd nad nimi powierzony będzie wybranym przez robotników ludziom; zastrzegają sobie przy tem dostarczenie wody tam, gdzie będą uważali za stosowne. Reprezentacja miejska obiecała dać odpowiedź do wieczora. Onegdaj o godzinie 3 popołudniu odbyło się zgromadzenie przy udziale zastępców miasta, ziemstwa, szlachty, sfer naukowych, prasy i różnych stronnictw, także rewolucyjnego. Wygłoszono namiętne mowy na rzecz rewolucji. Telegraficzne połączenie z Petersburgiem możliwe jest tylko na linji od domu generał-gubernatora. Kilka nowych organizacyj robotniczych, między niemi drukarzy, przyłączyło się do strejku.

Charków. (Pet. ag.). Wczoraj odbyło się na uniwersytecie zgromadzenie, na którem postanowiono strejk zakończyć. Tylko na kolejach będzie strejk trwał dalej. Życie wraca na normalne tory. Telefony i telegrafy już funkcjonują. Także ruch tramwajowy podjęto; otwarto wiele sklepów. Na ulicach krążą jeszcze patrole.

Petersburg. Według prywatnych wiadomości ustanie niepokojów w Charkowie przypisać należy postępowaniu gubernatora, który nie zgodził się na użycie broni wobec tłumu.

Rewel. Gdy gubernator przyrzekł cofnąć wojsko z ulic i wypuścić na wolność aresztowanych, zapanował na nowo spokój.

Berlin. (Tel. wł.). *Local Anzeiger* donosi z Wrocławia: Na Śląsku-Górnym zatamowanie na granicy ruchu kolejowego daje się bardzo dotkliwie odczuwać. Eksport węgla w zupełnej stagnacji. W Sosnowcu stoi 800 pruskich wagonów z węglem, a w Katowicach 500. W razie wstrzymania także dowozu nierogacizny, pójdą ceny mięsa na Śląsku Górnym bardzo w górę.

Petersburg. (Tel. wł.). Przyczyną zwłoki w mianowaniu hr. Wittego jest wahanie się ze strony cara, który nie chce udzielić hr. Wittemu żądanego przez niego nieograniczonego pełnomocnictwa.

Sebastopol. Onegdaj przyszło tu do rozruchów ulicznych. Tłum odparto. Kilka osób uwięziono. Bez wkroce wypuszczono na wolność. Wczoraj panował w mieście spokój.

Kijów. Aptekarze i lekarze podjęli na nowo działalność, ponieważ uznali, że nie można pozostawiać chorych bez opieki. Zorganizowano tzw. „latające kolumny“, spieszące z pomocą rannym.

Program br. Fejervarego.

(Telegram Dziennika Pol.)

Budapeszt. Br. Fejervary, przyjmując deputację wyborców, który mu ofiarowali mandat z II okręgu stolicy, oświadczył, że opracował program nowy i nową politykę, dla której będzie się starał w sejmie pozyskać nową większość. Gdyby oczekiwania go zawiodły i gdyby koalicja nową jego politykę, nie zbadawszy jej, odrzuciła, wówczas w stosownym czasie rozpisze nowe wybory. Następnie minister poruszył kwestję wojskowe i wyraził zdziwienie, że polityce, stojący na zasadzie ugody z r. 1867, przyłączyli się do postulatu dwujęzyczności w armji. W rok po zawarciu ugody, Juljusz Andrassy kilkakrotnie oświadczył, że legislatywa przyjęła dla wspólnej armji nie dwa, tylko jeden język komendy. Hr. Andrassy *junior* zaś, pisząc o ugodzie wywodzi, że najlepiej będzie, pozostawić ustanawianie języka komendy także i nadal władzy królewskiej.

Na czele swego programu postawił premjer powszechne, tajne, bezpośrednie prawo wyborcze. Przy zaprowadzeniu jego nie zapomni także i o ochronie interesów państwowych i narodowych. Aby usunąć podejrzenia koalicji, rząd natychmiast po zebraniu się sejmu, przedłoży Izbie odnośny gotowy już projekt ustawy.

W kwestjach wojskowych podniósł dalej, że rozpoczęto już przenosić oficerów Węgrów do Węgier. Dla oficerskiah zakładów naukowych, zarządzono wykładanie znacznej części przedmiotów w języku węgierskim, a także składanie egzaminów w tym języku. Także poczyniono zarządzenia dla wykształcenia w języku węgierskim nawet żołnierzy nie-Węgrów, jeżeli wogóle tylko rozumieją po węgiersku. W ten sposób w drodze bezpłatnej nauki ludowej w całej węgierskiej części armji będzie wykształcenie jak najrychlej przeprowadzone. Celem rozwiązania kwestji emblematów zbiera się w najkrótszym czasie komisje. Rząd stoi na zasadzie potrzeby dwuletniej służby wojskowej.

Z powodu krótkości czasu, stojącego do dyspozycji, konieczne jest utrzymanie sojuszu cłowego z Austrją aż do upływu traktatów handlowych, a więc aż do r. 1917. Jednakże pragniemy w kraju rozwinąć silną politykę ekonomiczną, a to w tym celu, abyśmy, gdy ten termin nadejdzie, a nasze interesy tego będą wymagały, mogli się ekonomicznie samodzielnie zorganizować.

Na polu społecznem zamierzone są parcelacje w wielkim stylu, dzierżawy domen na dłuższe terminy dla wszystkich gospodarzy. Prócz tego rząd umożliwi konwersję długów małych i średnich właścicieli ziemskich.

W obszernym programie inwestycyjnym między innemi znajduje się także budowa kanałów i regulacja rzek.

Na polu polityki socjalnej szczególnie ważnem jest uoaństwowienie spraw sanitarnych, dalej ubezpieczenie robotników na starość i na wypadek niezdolności do pracy. Rząd urzeczywistni plan powszechnej bezpłatnej nauki ludowej, podwyższy płace nauczycieli państwowych, miejskich i wyznaniowych, przyrzeka energiczne poparcie sprawy kongrui, autonomji katolickiej, jakoteż przeprowadzenie artykułu 20 go ustaw z roku 1848-go w sprawie wzajemności między poszczególnemi wyznaniami. W łączności z rozszerzeniem praw ludowych stoi sprawa upaństwowienia urzędników komunalnych, jakoteż zaprowadzenie pragmaty i służbowej celem zabezpieczenia politycznej niezawisłości urzędników.

Rząd dalej będzie się starał o założenie instytucji kredytowej dla konwersji długów urzędników państwowych, municypalnych i kolejowych. Przez silne materjalne poparcie miast umożliwione zostanie zniżenie podatków miejskich. Rozpoczęta w r. 1904 regulacja płac urzędników zostanie przez rząd ukończona, tak samo, jak rząd będzie dalej prowadził akcję, celem polepszenia położenia materjalnego notarjuszów. Pierwszorzędne miejsce w programie zajmuje reforma podatkowa, a mianowicie zaprowadzenie progresywnego podatku, jakoteż reforma podatków konsumcyjnych.

Deputacja przyjęła program żywymi oklaskami, a przywódca jej oświadczył, że deputacja stoi na stanowisku ugody z r. 1867 i pragnie usunięcia sprzeczności, jakie się obecnie wyłoniły między narodem i królem.

Głosy prasy o nowym programie.

Budapeszt. Wszystkie dzienniki omawiają nowy program Fejervarego *Pester Lloyd* pisze, że program ten robi wrażenie, jak gdyby na jego podstawie miało być zorganizowane państwo najlepsze na świecie, przy użyciu tytanicznych sił i nadludzkiej energji. Mimo to, cześć należy się mężom, którzy podejmują tak wielkie starania i przyjmują na siebie takie zobowiązania.

Alkotmany, organ stronnictwa katolicko-ludowego, krytykuje jak najostrzej program rządu, wyraża pewność, że Fejervary dozna klęski, gdyż przeciw niemu nietylko koalicja, ale i Tisza ze swem stronnictwem oświadczy się.

Az Ujsag wyraża przekonanie, że gdyby rząd parlamentarny w normalnym czasie wystąpił z takim programem przed narodem i oświadczył, że uzyskał z góry zgodę monarchy, to naród przyjąłby program taki owacyjny, a wszystkie prawno-państwowe, zastrzeżenia musiałyby umilknąć. Każdy musi uznać wielkie zasługi Fejervarego. Dziś jednak jedyny probierz kryzy tworzy kwestja, czy program ten zażegna parlamentarne przesilenie, a na to pytanie odpowiedź jest przecząca.

Organ koalicji *Budapesti Hirlap* pisze, że nowy program rządu to „fata morgana“, za pomocą czego pragnie się wywabić naród z pola, na którem tylekrotnie odnosił zwycięstwo — na inne pole, w tem przypuszczeniu, że po naszej stronie sytuacja się pogorszy i że zostaniemy pobici.

Neprava organ socjalnych demokratów pisze: Choćiaż program nie jest w zupełności zgodny z naszemi zapatrywaniami, musimy przyznać, że jest to początek nowej ery i że od r. 1848 takiego programu nie słyszeliśmy.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. Komisja wybrana przez komitat peszteński uchwaliła nowo mianowanego starszego żupana ani nie instalować, ani nie odbierać od niego przysięgi.

Sprawa broszury Zeysiga.

Budapeszt. W sprawie broszury Zeysiga sędzia śledczy przesłuchiwał wczoraj br. Banffy'ego.

Sztokholm. Cały gabinet podał się do dymisji.

Z Norwegji.

Chrystjania. Na wczorajszem posiedzeniu stortingu dep. Conob oświadczył, że w adresie do króla Oskara zawartą była suppozycja królestwa, gdy jednakże król Oskar propozycji tej nie przyjął, należy teraz odwołać się do narodu w sprawie przyszłej formy rządu.

Minister spraw zagranicznych oświadczył, że konstytucyjne królestwo daje ludności taką samą sposobność do rozwinięcia sił, jak republika, przejście zaś do formy republikańskiej musiałoby za sobą pociągnąć przekształcenie całego życia społecznego. Gdyby storthing odrzucił propozycję rządu, to rząd uważałby swą misję za ukończoną i oddałby swe mandaty w ręce stortingu

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie tygodniowe izby handlowej i przemysłowej we Lwowie o cenach zboża i produktów za czas od 22 do 28 października 1905.

Ceny bez opłaty akcyzowej w walucie koronowej za 50 kilogramów.

Zboża: pszenica od 8· - do 8·20; żyto od 6·10 do 6·30, jęczmień browarny od 6·20 do 6·50; jęczmień pastewny 5·60 do 5·90; owies od 6·15 do 6·40.

Zboża strączkowe: groch do gotowania od 8·30 do 9 —; groch pastewny od 6·70 do 7· soczewica —·— do —· , fasola —· do —·— bobik 6·05 do 6·30, wyka 6·75 do 7·—.

Nasiona: koniczyna czerwona od 55·— do 65·—; koniczyna biała od 47·50 do 55·—; koniczyna szwedzka 55·— do 70; rzepak zimowy od 11·40 do 11·60; nasienie lniane od 10·10 do 10·40; nasienie konopne od 9· do 9·25.

Chmiel od 45·— do 65·—; nafta zwykła 17·5 do 18·50; nafta salonowa 9·50 do 21·50.

Spirytus — 10.000 Literpercent gotowy kontyngentowany od 35·70 do 36·10 bez opłaty podatku.

— **Wiedeń** 28 października **Kursa giełdy wiedeńskiej.**

a) *Losy* procentowe: Austr. zakł. kr. z oblig p. z r. 1880 3 proc. 300·—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 300·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 266·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 264·—, Pożyczka serbska rem. po 100 zł. 4 proc. 103·—, *b*) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 24·70, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 471·—, Clary 40 zł. m. kr. 151·—, Pożyczka m. Insbruku 20. zł. 79·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 89· Pożyczka m. Lublany 41 zł. 65·—, Oten 40 zł. 169·—, Palffy 40 zł. m. k. 171·50, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 52·50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 34·—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 64·—, Salma 214 zł. m. kon. 210·—, Pożyczka salcburska 30 zł. 72·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 142 fr. 144·25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 531·—.

— **Berlin** 28 października. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 211·10. Staatsbahny 144·30, Diskont Comandit 191·40, Berlińskie Towarz. handl. 175·40, Laura 263·25, Bochum 253·—, Kolej połud. wschodnio-pruska —·, Ruble za gotówkę 216·05, Kolej warsz.-wied. 129·10, Kolej morza Śródziemnego —·—, Kolej Meridionalna 149·50, Losy tureckie 135·50, Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnie węgla 219·75, Kolej Marienburg-Mława —·—, Konsolidation —·—, Lombardy 25·—, Kolej Henry 126·75. Niemiecki bank narodowy 129·75, Kanada Profered 171·75, Akcje żeglugi hamburckiej 169·50, Warszawa krótkie (Kurz Warshau) —·—, Huta „Donnersmark“ 266·10.

— **Berlin** 28 października. Austrjackie banknoty 85·05, spirytus —·—.

— **Paryż** 28 października. 4 procentowa renta 99·52, mąka 33·40.

— **Frankfurt** 28 października. Austrj. kredyty 210·90, Kolej państw. 145·—, Diskonto 190·90, Laura —·—.

Nadesłane.

Rubryka ta nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

†

Z Treterów

Józefa Małgorzata Treterowa

właścicielka dóbr ziemskich

usnęła w Panu po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 29 go października 1905 r. w 70 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Nabielaka l. 23 Willa „Moja“-„Twoja“ odbędzie się we wtorek dnia 31 października b. r. o godzinie 3 po południu na cmentarz Janowski do grobowca familijnego, na które w smutku pogrążone dzieci, wnuki i rodzina krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześćjan zapraszają.

Lwow, dnia 30 października 1905.

„Concordia“ A. Kurkowski.

†

MARYA TRYPKA

żona majstra kotlarskiego c. k. kolei państwow. usnęła w Panu dnia 28 października b. r. po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w 63 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek dnia 30 października b. r. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Polnej l. 47 na cmentarz Janowski, na który stroskany mąż, dzieci i wnuki krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcjan zapraszają.

Lwów, dnia 28 października 1905

„Concordia“ A. Kurkowski.

†

Antoni Obłąk

blokowy c. k. kolei państwowej

zmarł dnia 28 października 1905 r., po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami w 43 roku życia.

Eksportacja zwłok odbędzie się w poniedziałek dnia 30 października b. r. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Kulparkowskiej l. 906 na cmentarz Janowski, na którą w nieutulonym żalu pogrążona żona z dziećmi i rodziną krewnych, znajomych i pobożnych chrześcjan zapraszają.

Lwów, dnia 28 października 1905.

„Stella“ K. Słotołowicz, Wałowa 11.

Wydawca i odpowiedzialny za redakcję: Adam Krajewski. Papier z fabryki czerlańskiej. Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.